

Sygn. akt III Ca 198/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Jantowski (spr.)

SSO Elżbieta Milewska-Czaja

SSO Elżbieta Płażyńska

Protokolant: stażysta Sandra Sikorska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z wniosku M. K. (1)

z udziałem K. K. (1), M. H.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. K. (1) i C. K.

na skutek apelacji uczestnika K. K. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 7 grudnia 2012 r., sygn. akt VII Ns 1269/06

### ***postanawia:***

1. uchylić punkt 2,4,6,7 i 8 zaskarżonego postanowienia i w tym zakresie przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego;
2. w pozostałym zakresie apelację oddalić;
3. oddalić wniosek uczestniczki postępowania M. H. o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt III Ca 198/13

## UZASADNIENIE

M. K. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu (...) A. K. (1) na rzecz żony C. K. oraz synów spadkodawcy K. K. (1) i M. K. (1). Wniósł także o stwierdzenie nabycia spadku po C. K. zmarłej w dniu (...) roku na jego rzecz na mocy testamentu z dnia 26 kwietnia 1999 roku. Wniósł nadto o zasądzenie od K. K. (1) na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazał, że spadkodawca A. K. (1) nie postawił testamentu, w skład spadku wchodzi udział po połowie z C. K. w lokalu nr (...) o nr KW (...) oraz, że innych spadkobierców, poza K. K. (1), nie ma.

W piśmie z dnia 02 sierpnia 2007 roku uczestnik K. K. (1) wskazał, że w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne położone w miejscowości D. – (...)

Postanowieniem z dnia 03 lipca 2008 roku Sąd Rejonowy w Gdyni odmówił M. H. dopuszczenia jej do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania. Postanowieniem z dnia 21 października 2008 roku w sprawie III Cz 1757/08 Sąd Okręgowy w Gdańsku uchylił powyższe postanowienie. Postanowieniem z dnia 25 maja 2010 roku Sąd Rejonowy w Gdyni dopuścił do udziału w sprawie w charakterze strony M. H..

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie 1 stwierdził, że spadek po A. K. (1) zmarłym dnia (...) w G., ostatnio stale zamieszkałym w G. na podstawie ustawy nabyli żona C. K., syn M. K. (1), syn K. K. (1) każdy po 1/3 części spadku wprost. W punkcie 2 stwierdził, że spadek po C. K. zmarłej (...) w G., ostatnio stale zamieszkałej w G. na podstawie testamentu z dnia 26 kwiecień 1999r. otwartego i ogłoszonego w sprawie VII Ns 1355/06 nabył syn M. K. (1) w całości wprost. W punkcie 3 oddalił wnioski w pozostałym zakresie, w punkcie 4 ustalił, że strony we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania, w punkcie 5 ustalił i przyznał biegłemu P. R. ze Skarbu Państwa kwotę 617,26 zł za sporządzoną opinię, którą nakazał wypłacić tymczasowo ze Skarbu Państwa. W punkcie 6 kosztami biegłych obciążył strony w równych częściach. W punkcie 7 nakazał ściągnąć od M. K. (1) kwotę 711,10 na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni. W punkcie 8 nakazał ściągnąć od K. K. (1) kwotę 311,10zł na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Gdyni.

***Powyższe orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

Spadkodawca A. K. (1) zmarł w dniu (...) w G.. Ostatnio stale mieszkał w G.. A. K. (1) w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z C. K. z domu D. i był to jedyny związek małżeński, jaki spadkodawca zawierał w ciągu swojego życia.

Ze związku tego miał pięcioro dzieci – synów: M. K. (1), K. K. (1) oraz J. K. (1), W. i K.. J. K. (1) nie dożył otwarcia spadku i był bezdzietnym kawalerem. W. zmarł w wieku dwóch lat, K. zmarł tuż po porodzie. Spadkodawca nie pozostawił testamentu.

Nie toczyło się wcześniej postępowanie spadkowe po spadkodawcy. M. K. (1) i K. K. (1) nie składali też oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Nie były zawierane umowy dotyczące dziedziczenia przed notariuszem.

Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 1975 roku w sprawie Ns 1053/75 Sąd Rejonowy w Wejherowie stwierdził, że spadek po J. K. (2) zmarłym w dniu (...) – ojcu spadkodawcy A. K. (1) - w zakresie gospodarstwa rolnego, dla którego Państwowe Biuro Notarialne w W. prowadzi Księgę Wieczystą D. (...) na podstawie ustawy nabyli E. S. w 1/8 części spadku, J. S. w 1/8 części spadku oraz w miejsce M. K. (2) z domu K. E. S. w 3/40 części spadku i J. S. w 3/40 części spadku oraz E. S. w 3/5 częściach spadku, a J. K. (2) zachował prawo dziedziczenia równowartości swojego udziału w gospodarstwie rolnym.

W pkt 2 postanowienia Sąd stwierdził, że spadek po A. K. (2) na podstawie ustawy nabyli E. S., J. K. (3), A. K. (1), J. K. (2), A. S. i M. K. (2) każde po 1/6 części spadku, a w przedmiocie dziedziczenia gospodarstwa rolnego po A. K. (2) wniosek oddalono.

W pkt 3 Sąd stwierdził, że spadek po E. S. na podstawie ustawy nabyli jej mąż J. S. w 1/2 części spadku i jej rodzeństwo J. K. (3), J. K. (2), M. K. (2) i A. S. każde po 1/10 części spadku z tym, że prawo dziedziczenia udziału gospodarstwa rolnego zachował mąż E. J. S. i jej brat J. K. (3) po 1/2 części udziału, a brat J. K. (2) zachował prawo dziedziczenia równowartości jego udziału w gospodarstwie rolnym.

J. K. (3) – brat spadkodawcy - zmarł po A. K. (1) w dniu (...).

Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi Księgę Wieczystą nr (...) dla powyższego gospodarstwa rolnego, gdzie jako właściciela ujawniono M. H. – córkę J. S., którego żoną przed S. S. - matką uczestniczki - była E. S..

W skład spadku po A. K. (1) nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Spadkodawczyni C. K. zmarła w dniu (...) w G.. Ostatnio stale mieszkała w G..

C. K. w chwili śmierci była wdową. Miała pięcioro dzieci – synów: M. K. (1), K. K. (1), W. i K. oraz J. K. (1), który nie dożył otwarcia spadku i był bezdzietnym kawalerem. W. zmarł w wieku dwóch lat, zaś K. tuż po porodzie.

Spadkodawczyni pozostawiła testament datowany na 26 kwietnia 1999 roku, w którym powołała do dziedziczenia M. K. (1). Testament został podpisany i spisany w całości przez spadkodawczynię.

Nie toczyło się wcześniej postępowanie spadkowe po spadkodawczyni. M. K. (1) i K. K. (1) nie składali też oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

Nie były zawierane umowy dotyczące dziedziczenia przed notariuszem.

Nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

W skład spadku po C. K. nie wchodzi gospodarstwo rolne.

C. K. w chwili sporządzenia testamentu miała 85 lat. Wprawdzie już wówczas zdradzała pewne cechy otępienie ujawniających się zaburzeniami tzw. pamięci świeżej, myleniem imion osób oraz ogólnym spowolnieniem dynamiki życiowej, lecz była wówczas jeszcze w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić swoją wolę, pozostawała w stałym i swobodnym kontakcie z otoczeniem. Podejmowała racjonalne decyzje majątkowe. Nie przyjmowała wówczas żadnych leków mających wpływ na jej stan psychiczny.

Do 2000 roku C. K. była w pełni sprawna, sama zajmowała się swoimi sprawami w tym administracją i zarządzaniem swoją połową nieruchomości jak rozliczenia podatkowe, czy pobór czynszu od lokatorów, podejmowała wszelkie czynności dnia codziennego – dbała o siebie, rodzinę i dom, sporządzała listę zakupów, przynosiła M. K. (1) pieniądze na zakupy.

Na przełomie lat 2001-2002 zapadła na postępującą stopniowo demencję starczą, zaczęła podupadać na zdrowiu, nie wychodziła z domu, wymagała stałej opieki i pielęgnacji. Miała też lekkie zaniki pamięci, lecz mieszczące się w granicach zaburzeń przeciętnej osoby w jej wieku. Do 2001- 2002 roku miała w pełni zachowaną zdolność pisania, choć wykazywała cechy tzw. pisma starczego objawiającego się drżeniem ręki, lecz rozumiała treść tego, co pisze. W 2002 roku pogorszył się też stan psychiczny C. K..

W 2004 roku już nie wstawała z łóżka, nie siadała, był z nią utrudniony kontakt słowno – logiczny, lecz nie miała zaburzeń psychicznych, nie chorowała też nigdy na chorobę psychiczną.

Ostatnie miesiące życia C. K. spędziła w zakładzie opiekuńczym, pozostawała bez kontaktu – wymagała już całodobowej opieki, nasiliły się objawy chorobowe – przewlekła niewydolność krążenia, utrwalone migotanie przedsionków, miażdżyca.

W dacie zgonu C. K. miała 90 lat.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o sporządzone przez biegłych sądowych opinie, przedłożone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne, dokumenty zgromadzone w aktach Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wejherowie oraz o dowód z zeznań świadków i przesłuchania stron.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty urzędowe w postaci aktów stanu cywilnego – skróconych aktów zgonu spadkodawców i kserokopii aktu zgonu J. K. (3) oraz postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po J. K. (2). Dokumentów tych żadna ze stron nie kwestionowała, a nadto nie budziły one wątpliwości Sądu pod względem rzetelności, albowiem zostały one wystawione przez osoby do tego upoważnione, zgodnie z obowiązującym prawem.

Sąd dał też wiarę dokumentom w postaci dokumentacji medycznej spadkodawczyni albowiem stanowią one dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie tej treści, wnioskodawca i uczestnicy ich nie kwestionowali, nie budziły one również wątpliwości biegłego sądowego P. R. sporządzającego na jej podstawie opinię psychiatryczną w sprawie, zatem nie było racjonalnych powodów ku temu by odmówić mocy dowodowej w/w dokumentacji medycznej.

Sporządzone na potrzeby sprawy opinie biegłych sądowych – sądowo – psychiatryczna P. R. i w formie ekspertyzy kryminalistycznej M. L. oraz złożone do nich opinie ustne uzupełniające Sąd ocenił jako w pełni miarodajne. Biegli, w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, sporządzili opinie kompletne, zgodne ze wskazaniami wiedzy oraz zrozumiałe, pełne i profesjonalne. Opinie oraz wnioski z nich wypływające są logiczne i prawidłowe.

Sąd wskazał, iż uczestnik K. K. (1) zarzucał, iż biegły P. R. powinien omówić dodatkowo objawy depresji oraz zarzucał, że testament nie został sporządzony przez C. K. w dacie nakreślonej w jego treści, lecz nie kwestionował on samych treści opinii i nie zgłaszał do nich żadnych zarzutów. Nie podjął nadto najmniejszej inicjatywy dowodowej celem wykazania, że testament rzeczywiście miał zostać spisany w innej dacie. Nie wykazał też związku określania przez biegłego P. R. oznak depresji z przedmiotem sprawy, podobnie jak konieczności przeprowadzenia badań psychologicznych, czy sporządzenia opinii przez psychologa, skoro C. K., czego nie negował uczestnik, nigdy nie zdradzała najmniejszych oznak zaburzeń psychologicznych, czy depresyjnych.

Nadto opinie te wzajemnie się uzupełniają i są ze sobą zgodne. Biegli, bowiem konsekwentnie wskazywali, że cechy charakterystyczne dla pisma testatorki odpowiadają jej zdrowiu w dacie sporządzenia testamentu – biegły P. R. wskazywał na charakterystyczne drżenie rąk osoby z postępującą chorobą otępienną, co z kolei odpowiada cechom graficznym pisma takiej osoby w danym stadium choroby. Wprawdzie, jak wskazał biegły M. L. obecnie nie ma technicznej możliwości dokładnego sprecyzowania daty powstania testamentu, lecz w korelacji z opinią psychiatryczną P. R. należało przyjąć, że to C. K. sporządziła testament i że musiała go napisać do 2001 roku, bo do tej daty miała zachowaną zdolność pisaną odpowiadającą graficznym cechom pisma z testamentu. Pismo testatorki, z powodu demencji, ulegało stopniowemu upośledzeniu po 2001 roku i po tej dacie, jak wskazywali zgodnie obaj biegli, testatorka nie mogła sporządzić już tego testamentu.

Z uwagi na powyższe należało obie opinie uznać za w pełni wiarygodne i poczynić je podstawą ustaleń w sprawie.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków R. G., R. K., W. N. i H. S. Sąd ocenił jako wiarygodne w całości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. M. w części, w jakim jego zeznania są spójne z pozostałym materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny.

Odnośnie dowodu z przesłuchania stron Sąd dał wiarę wnioskodawcy M. K. (1) w całości, w tym także co do stanu zdrowia C. K., postępu jej choroby oraz okoliczności wejścia w posiadanie testamentu i faktu, że nie wiedział on przez śmiercią spadkodawczyni, że C. K. go sporządziła, bowiem zeznania wnioskodawcy były spójne, konsekwentne i logiczne i zgodne z materiałem dowodowym sprawy w postaci zeznań świadków, opinii biegłych oraz dokumentacji medycznej.

Uczestniczce M. H. Sąd również dał wiarę w całości.

Sąd na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe K. K. (1) o dopuszczenie dowodu z drugiej opinii biegłego psychiatry albowiem uczestnik nie zgłosił konkretnych zarzutów do opinii P. R. wskazując, że jedynie chciałby ją skonfrontować z opinią innego biegłego. W ocenie Sądu wnioski dowodowe uczestnika zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania w części, w jakiej są one zgodne z opinią biegłego.

Sąd oddalił nadto wnioski uczestnika o przesłuchanie K. P., R. P. i T. S. albowiem w/w mieli być przesłuchani na okoliczności związane z gospodarstwem rolnym. Wobec ustaleń Sądu, że gospodarstwo rolne nie wchodzi w skład spadku, wnioski te były bezprzedmiotowe.

Nadto w ocenie Sądu pierwszej instancji w sprawie nie było najmniejszych podstaw ku temu, by zawiesić postępowanie zgodnie z kolejnym wnioskiem K. K. (1) (k.1163, k.1194). Sąd zawiesza bowiem postępowanie w sytuacjach ściśle określonych procedurą cywilną – w sprawie niniejszej żadna z tych okoliczności nie zachodziła, zatem Sąd oddalił również ten wniosek K. K. (1).

Sąd oddalił też wniosek K. K. (1) o dopuszczenie dowodu z dokumentacji medycznej Z.U.S. i Przychodni mieszczącej się na (...)w G.. Należy wskazać, że dowód z opinii psychiatrycznej został dopuszczony przez Sąd w 2007 roku. Wniosek o dokumentację z Przychodni przy (...) został złożony w dniu 13 lipca 2010 roku, zaś o dokumentację z Z.U.S. w 2012 roku. Już z tej tylko racji w ocenie Sądu pierwszej instancji wnioski te były spóźnione i należało je uznać za powołane jedynie dla zwłoki. Uczestnik K. K. (1) w żaden sposób nie wykazał, by dokumentacja ta dotyczyła psychicznego stanu zdrowia spadkodawczyni, a przede wszystkim nie wykazał on, że nie mógł wniosków tych powołać już w 2007 roku. Zdaniem Sądu wniosek o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego oraz wniosek o zażądanie dokumentacji medycznej należało oddalić.

Sąd powołał przepisy z art. 670 § 1 i 2 k.p.c. i art. 677 § 1 - 3 k.p.c. sprzed zamian dokonanych ustawą z dnia 24 sierpnia 2008 r., które weszły w życie w dniu 2 października 2008 r. oraz przepisy art. 926 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie spadkodawca A. K. (1) nie pozostawił testamentu, zatem zgodnie z art. 931 § 1 k.c. do dziedziczenia z mocy ustawy powołane są w pierwszej kolejności dzieci spadkodawcy oraz małżonek; dziedziczą oni w częściach równych, natomiast część małżonka nie może być mniejsza niż  $\frac{1}{4}$  całości spadku. Zgodnie z art. 931 § 2 k.c. w przypadku w którym jedno z dzieci spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by jemu przysługiwał, przypada jego zstępny w częściach równych. Sąd zaznaczył, iż zgodnie z art. 927 § 1-3 k.c. spadkobiercą może być tylko żyjąca osoba fizyczna w chwili otwarcia spadku, poczęte przed otwarciem spadku dziecko, tylko jeśli urodzi się żywe oraz osoba prawna, która co do zasady istnieje w chwili otwarcia spadku.

Spadkodawca w chwili śmierci był żonaty oraz z posiadanych przez niego pięciorga synów dwóch dożyło otwarcia spadku.

W powyższej konfiguracji bezsporne jest, iż spadek po A. K. (1) przypada jego żonie C. K. oraz synom M. K. (1) i K. K. (1) – wszystkim po  $\frac{1}{3}$  całości spadku.

Sąd przytoczył przepisy dotyczące przyjęcia i odrzucenia spadku - art. 1012 k.c., art. 1015 § 1 k.c. i podkreślił że w wyznaczonym przez prawo terminie sześciu miesięcy spadkobiercy nie złożyli oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza ani też o odrzuceniu spadku, zatem zgodnie z art. 1015 § 2 k.c. następuje proste przyjęcie spadku.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 926 § 1 k.c., art. 931 § 1 i 2 k.c., art. 1015 § 1 i 2 k.c. oraz w zw. z art. 1016 k.c. w zw. z art. 628 k.p.c., Sąd orzekł jak w pkt 1 postanowienia.

Sąd uznał także, że wniosek o stwierdzenie nabycia spadku w zakresie gospodarstwa rolnego nie zasługuje na uwzględnienie. Ważył Sąd w tym miejscu, że gospodarstwo rolne wskazywane przez K. K. (1), w drodze spadkobrania nabyli postanowieniem z dnia 13 sierpnia 1975 roku w sprawie Ns 1053/75 Sądu Rejonowego w Wejherowie po J. K. (2) zmarłym w dniu (...) – ojcu spadkodawcy A. K. (1), na podstawie ustawy : E. S. w  $\frac{1}{8}$  części spadku, J. S. w  $\frac{1}{8}$  części spadku oraz w miejsce M. K. (2) z domu K. E. S. w  $\frac{3}{40}$  części spadku i J. S. w  $\frac{3}{40}$  części spadku oraz E. S. w  $\frac{3}{5}$  częściach spadku, a J. S. zachował prawo dziedziczenia równowartości swojego udziału w gospodarstwie rolnym. Dalej Sąd stwierdził, że spadek po E. S. na podstawie ustawy nabyli jej mąż J. S. w  $\frac{1}{2}$  części spadku i jej rodzeństwo J. K. (3), J. K. (2), M. K. (2) i A. S. każde po  $\frac{1}{10}$  części spadku z tym, że prawo dziedziczenia udziału gospodarstwa rolnego zachował jedynie mąż E. J. S. i jej brat J. K. (3) po  $\frac{1}{2}$  części udziału, a brat J. K. (2) zachował prawo dziedziczenia równowartości jego udziału w gospodarstwie rolnym. J. K. (3) – brat spadkodawcy - zmarł po A. K. (1) w dniu (...), tak więc spadkodawca A. K. (1) nie mógł dziedziczyć po zmarłym po nim bracie udziału J. K. (3) w przedmiotowym gospodarstwie. Toteż sąd uznał, że w skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Odnośnie stwierdzenia nabycia spadku po C. K. istota postępowania sprowadzała się do ustalenia, czy spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu znajdowała się w stanie umożliwiającym swobodne i świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak również do oceny, czy ww. testament został sporządzony w stanie wykluczającym możliwość swobodnego wyrażenia woli, jak również daty powstania tego testamentu.

Uczestnik K. K. (1) zakwestionował, bowiem testament spadkodawczyni z dnia 26 kwietnia 1999 roku, jako sporządzony w stanie nie pozwalającym na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Uczestnik wywodził, że testament został sporządzony nie w 1999 roku lecz później, kiedy spadkodawczyni była już tak chora, że nie była w stanie sama sporządzić testamentu. Uczestnik tezy tej nie udowodnił. Nie znalazły żadnego poparcia w materiale dowodowym sprawy zarzuty uczestnika, jakoby treść testamentu została spadkodawczyni narzucona, czy też by osoba trzecia miała ingerować w jego treść. Sąd nie znalazł najmniejszych podstaw uwzględnienia zarzutu K. K. (1) odnośnie nieważności testamentu.

Testament jest nieważny, gdy jest sprzeczny z ustawą bądź z zasadami współżycia społecznego. W szczególności nieważny jest testament w razie braku zdolności spadkodawcy do testowania (art. 944 § 1 k.c.), naruszenia przez niego zasady osobistego działania (art. 944 § 2 k.c.), niezachowania przepisów o formie (art. 958 k.c.), a także wskutek wadliwości oświadczenia woli testatora. Wady oświadczenia woli, których wystąpienie powoduje nieważność testamentu zostały określone w art. 945 § 1 pkt. 1 k.c. Testament jest więc nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wykluczającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Istnienie stanu wykluczającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli ocenia się według kryteriów określonych w art. 82 k.c. Stanem takim będzie przede wszystkim choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy lub inne, chociażby przemijające zaburzenia czynności umysłowych osoby sporządzającej testament, np. pijaństwo, narkomania itp. przy czym stan taki musi istnieć w momencie sporządzania testamentu.

Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdaje sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści, a więc gdy wie, że chce sporządzić testament, oraz wie, co posiada i komu chce to przekazać. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 kwietnia 1976 r. (III CRN 25/76, OSPiKA 1977, z. 4, poz. 78), dla przyjęcia stanu psychicznego, skutkującego w następstwie nieważnością oświadczenia woli złożonego przez osobę znajdującą się w takim stanie, niezbędne jest ustalenie istnienia tego stanu, który ogranicza samopoczucie takiej osoby do tego stopnia, że czyni ją zupełnie bezwolną.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zarzuty K. K. (1) wobec testamentu C. K. są bezpodstawne.

Sąd dał wiarę wnioskodawcy, że przynajmniej do 2000 roku spadkodawczyni była osobą zachowującą się i myślącą logicznie i nie manifestowała stanów, które mogłyby świadczyć o jej ograniczonej poczytalności. Jak wynika z materiałów dowodowych sprawy C. K. była osobą konkretną, drobiazgową i na wskroś uczciwą, nie podatną na jakiegokolwiek sugestie (zeznania świadka W. N.). Jak nadto wynika z zeznań wszystkich świadków spadkodawczyni sama podejmowała wszelkie decyzje, była samodzielna i miała swoje zdanie, czego nie negował sam uczestnik K. K. (1). Sąd uznał także za wykazane materiałem sprawy, że w czasie sporządzania testamentu spadkodawczyni miała zachowaną pełną poczytalność i był z nią zachowany prawidłowy kontakt logiczny.

W rezultacie, w ocenie Sądu pierwszej instancji analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wskazywała na okoliczności świadczące o tym, iż w chwili testowania spadkodawczyni posiadała ograniczoną zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia i wyrażenia woli. Materiał dowodowy sprawy dawał wszelkie podstawy by przyjąć, iż spadkodawczyni w dacie testowania znajdowała się w stanie swobody i świadomości testowana.

Sąd podkreślił nadto, iż K. K. (1) w ocenie Sądu nie udowodnił twierdzenia, jakoby jego matka w chwili sporządzenia testamentu była w stanie wykluczającym swobodne i świadome wyrażenie woli, a także okoliczności, aby

spadkodawczyni sporządziła testament pod wpływem osób trzecich, czy też, że testament powstał w innej dacie niż wskazana w treści testamentu.

Wobec powyższego Sąd rejonowy nie znajdując podstaw uwzględnienia zarzutów uczestnika K. K. (1), na mocy art. 941 k.c. w zw. z art. 945 § 1 k.c. stosowanym a' contrario w zw. z art. 1012 k.c. w zw. z art. 1015 § 1 k.c. orzekł jak w pkt. 2.

O kosztach postępowania jak w pkt 4 Sąd orzekł na mocy art. 520 § 1 k.p.c. Na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku O kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 roku, nr 167, poz. 1398) orzeczono jak w pkt 7 i 8.

Zgodnie natomiast z art. 288 k.p.c., biegły ma prawo do żądania wynagrodzenia za wykonaną pracę, ponadto z mocy art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) biegłemu powołanemu przez sąd przysługuje zwrot kosztów podróży, innych wydatków koniecznych związanych ze stawiennictwem w sądzie oraz wynagrodzenia za wykonaną pracę. Biegłemu lub tłumaczowi wezwanemu do sądu przysługuje prawo do zwrotu kosztów podróży związanych ze stawiennictwem w sądzie, nawet jeżeli sąd nie skorzystał z jego usług (art. 89 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). W konsekwencji Sąd na mocy przywołanych przepisów orzekł jak w pkt 5 postanowienia przyznając wynagrodzenie dla biegłego P. R. za wykonaną pracę.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik postępowania K. K. (1), zaskarżył je w całości. Skarżący podniósł zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego, polegające na pominięciu przez Sąd I instancji zgłaszanych wniosków procesowych i dowodowych, co spowodowało ograniczenie możliwości dowiedzenia przez uczestnika swoich racji,
2. naruszenia przepisu art. 58 k.c. poprzez jego błędną wykładnię,
3. naruszenie przepisu art. 232 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy,
4. naruszenie przepisu art. 365 k.p.c. poprzez naruszenie powagi rzeczy osądzonej,
5. naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. i 233 k.p.c. poprzez nierozważenie przez Sąd w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego.

Wobec powyższych okoliczności skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, iż spadek po A. K. (1), jak i po C. K. nabyli M. K. (1) i K. K. (1) każdy w 1/2 części, nadto stwierdzenie, iż M. K. (1) i K. K. (1) nabyli każdy w 1/2 części udział w spadku przypadającej na rzecz J. K. (2) części gospodarstwa rolnego w D. – (...) w powiecie W.. Skarżący wniósł ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, celem uzupełnienia postępowania dowodowego.

W uzasadnieniu skarżący podkreślił, iż bezpodstawnie Sąd Rejonowy mimo wniosku uczestnika nie zwrócił się do ZUS oraz Przychodni (...) przy ul. (...) w G. o nadesłanie dokumentacji medycznej po C. K. i nie włączył tej dokumentacji w poczet materiału dowodowego. To uniemożliwiło prawidłowe ustalenie stanu zdrowia spadkodawczyni.

Skarżący podnosił, iż powtórnie należy ocenić opinię biegłego sądowego i ustalić stan zdrowia powódki w okresie testowania. Zdaniem uczestnika spadkodawczyni miała objawy głębokiego zespołu otępiennego, objawy demencji wyniku zmian miażdżycowo – naczyńiowych i urazu czaszki oraz wykazywała przejawy depresji po śmierci braci i męża. W ocenie uczestnika należało ponad wszelką wątpliwość ustalić datę sporządzenia testamentu.

Sąd pominął w swoich ustaleniach również fakt prawa A. K. (1) do nabycia po ojcu J. K. (2) 3/20 części spadku, co wynikało z postanowienia Sądu Grodzkiego w W. z dnia 16 marca 1948 r. Wszystkim synom J. J. (1), J. i A. przysługiwało po 3/20 części spadku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja uczestnika okazała się w części uzasadniona - w zakresie stwierdzenia nabycia spadku po C. K., co skutkowało uchyleniem orzeczenia w tym zakresie i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Zasadnie w apelacji podnosił uczestnik K. K. (1), iż bezpodstawne było oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych uczestnika o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej z ZUS oraz z Przychodni na ul. (...) w G. na okoliczność stanu zdrowia spadkodawczyni C. K., a nadto wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Sąd I instancji uzasadniając swoją decyzję o oddaleniu wniosków dowodowych o uzupełnienie materiału dowodowego wskazał, iż wnioski te zostały złożone w 2010 i 2012 r., stąd uznał je za spóźnione. Z takim stanowiskiem Sądu I instancji nie można się zgodzić. Sprawa o stwierdzenie nabycia spadku rozpoznawana jest bowiem w trybie nieprocesowym, wobec czego należy mieć na względzie wszystkie odrębności postępowania z tym związane.

W myśl art. 670 k.p.c. Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia. Przepis ten nakłada na Sąd obowiązek ustalenia w toku postępowania daty śmierci spadkodawcy (chwili otwarcia spadku), osoby spadkobiercy spadku, choćby były nimi inne osoby niż wskazane we wniosku, nadto bada, czy został sporządzony testament. W przypadku gdy otwarcie spadku nastąpiło przed 13 lutego 2001 r. (w tej dacie na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5 – utraciły moc przepisy Kodeksu cywilnego ustanawiające szczególny reżim dziedziczenia gospodarstwa rolnego) Sąd ustala także, czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne oraz tytuł do takiego dziedziczenia. Obowiązek Sądu co do ustalenia, kto jest spadkobiercą dotyczy zarówno spadkobierców ustawowych, jak i testamentowych, wobec czego rzeczą Sądu jest również zbadanie zarzutów kwestionujących ważność i skuteczność testamentu.

Sąd Okręgowy w całości zgadza się z poglądami Sądu Najwyższego, co do tego, że Sąd, który ustalił, że spadkodawca pozostawił testament, ale nie powziął wątpliwości, co do ważności i skuteczności tego testamentu nie jest zobowiązany z urzędu prowadzić postępowania dowodowego celem potwierdzenia jego ważności i skuteczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2002 r., IV CK 178/02, OSNC 2004/2/25, LEX nr 78010; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2004 r., II CK 65/03, LEX nr 602408). Nawet jeżeli uczestnik postępowania zgłosi zarzut nieważności testamentu Sąd spadku także nie ma obowiązku z urzędu przeprowadzania dowodów na te okoliczności, ani prowadzenia dochodzenia celem wykrycia istnienia takich dowodów. To na uczestniku postępowania, który podniósł zarzut, spoczywa ciężar udowodnienia jego prawdziwości (art. 6 k.c.). Jednakże w postanowieniu z dnia 16 października 2002 r. (IV CK 178/02) Sąd Najwyższy stwierdził, iż wniosek dowodowy zgłoszony przez uczestnika postępowania celem zadośćuczynienia temu obowiązkowi powinien w zasadzie być uwzględniony przez sąd spadku (art. 217 k.p.c.).

Zatem Sąd spadku może stwierdzić nabycie spadku na podstawie testamentu tylko wtedy, gdy ważność testamentu nie była kwestionowana, a Sąd nie powziął wątpliwości, co do jego ważności. W niniejszej sprawie sytuacja była zgoła inna, uczestnik postępowania nie tylko kwestionował ważność testamentu podnosząc, iż został on sporządzony przez spadkodawczynię w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, ale nadto wnosił o przeprowadzenie dowodów z dokumentacji medycznej i opinii innego biegłego.

Wymaga również podkreślenia, iż mimo oddalenia wniosków dowodowych uczestnika Sąd I instancji jednocześnie powołał się na przepis art. 6 k.c. wskazując, iż uczestnik K. K. (1) nie udowodnił twierdzenia, jakoby jego matka w chwili sporządzenia testamentu była w stanie wyłączającym swobodne i świadome wyrażenie woli.

Oddalenie wniosków dowodowych w takich okolicznościach sprawy uznać należało zatem za naruszenie przepisu art. 670 k.p.c. Sąd powinien bowiem dążyć do wyjaśnienia zarzutu nieważności testamentu, a tym celu winien zgromadzić



odpowiedni materiał dowodowy, który pozwoliłby na określenie stanu zdrowia spadkodawczyni. Tylko bowiem całość dokumentacji medycznej pozwoliłby biegłym w sposób pełny ustalić, czy w dacie sporządzenia testamentu spadkodawczyni miała zdolność testowania. Zaniechanie przeprowadzenia dowodu z całości dokumentacji medycznej stwarza podstawę do przyjęcia, iż również opinia psychiatryczna może być dotknięta wadami z tego powodu, iż biegły wydając ją, nie opierał się na całości dokumentacji medycznej dotyczącej osoby spadkodawczyni.

Wobec powyższego przyjęć należało, iż Sąd I instancji zaniechał obowiązku wyjaśnienia zarzutu ważności testamentu, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego postanowienia w zakresie stwierdzenia nabycia spadku po C. K. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni.

Przy powtórnym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ponownie odnieść się do podnoszonego przez uczestnika postępowania K. K. (1) zarzutu dotyczącego ważności testamentu. W szczególności powinien uzupełnić materiał dowodowy – przeprowadzić dowód z dokumentacji medycznej, której dotyczyły wnioski dowodowe uczestnika. Po uzupełnieniu postępowania dowodowego w tym zakresie, koniecznym będzie przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii sądowo – psychiatrycznej. Nadto z uwagi na podnoszone przez skarżącego okoliczności, co do schorzeń, na które cierpiała spadkodawczyni, Sąd winien dopuścić dowód z opinii biegłego neurologa. Przeprowadzenie dowodów w powyższym zakresie pozwoli bowiem na ustalenie stanu zdrowia spadkodawczyni w sposób kompleksowy, a co za tym idzie umożliwi przesądzenie o jej zdolności do testowania.

Jednocześnie Sąd podkreśla, że chociaż w myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, jednakże z pola widzenia nie może schodzić wymóg zachowania instancyjności, o której stanowi art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2007 r. III UK 20/07, OSNP 2008/ 17-18/264, LEX nr 443105; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 października 2012 r., III AUa 1153/12, LEX nr 1223387). Podkreślić przy tym należy, że przed sądem drugiej instancji, w ramach zasady pełnej apelacji można uzupełnić postępowanie dowodowe, ale nie powinno to prowadzić do zastępowania w tym sądu pierwszoinstancyjnego ( por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014r. V Cz 80/13, Lex nr 1433618)

Z tych też względów Sąd Okręgowy odstąpił od uzupełnienia postępowania dowodowego we wskazanym powyżej zakresie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących stwierdzenia spadkobrania po A. K. (1), apelacja okazała się w tej części niezasadna. Sąd Okręgowy w tym zakresie podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i ocenę prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie. ( por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1935r. III C 473/34, OSNC 1935/12/496, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 19 maja 1998r. II CKN 770/97, LEX nr 82299)

W szczególności prawidłowo Sąd I instancji ustalił, krąg spadkobierców dziedziczących po spadkodawcy A. K. (1) z ustawy, czego zresztą w apelacji nie kwestionował skarżący. Apelacja uczestnika ograniczała się jedynie do kwestionowania uznania przez Sąd I instancji, że w skład spadku po spadkodawcy A. K. (1) nie wchodziło gospodarstwo rolne.

Zasadnie na podstawie przedłożonych dokumentów, a w szczególności na podstawie akt Księgi wieczystej oraz postanowienia z dnia 13 sierpnia 1975 roku w sprawie Ns 1053/75 Sądu Rejonowego w Wejherowie nr (...) ustalił Sąd, iż w skład spadku po A. K. (1) nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd Rejonowy ustalił krąg spadkobierców gospodarstwa rolnego w D. – (...) na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 13 sierpnia 1975 roku sygn. akt Ns 1053/75 (k.128). Zarówno Sąd Rejonowy, jak też Sąd Okręgowy związane są prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku po wstępnych spadkodawcy A. K. (1). Powyższe postanowienie stwierdzało, kto dziedziczy wskazane

gospodarstwo rolne. Z jego treści wynika, iż dziedziczenie gospodarstwa rolnego nastąpiło z pominięciem A. K. (1). Przedmiotowe postanowienie Sądu Rejonowego w Wejherowie z 13 sierpnia 1975r. stanowiło uzupełnienie postanowienia Sądu Grodzkiego w W. z dnia 16 marca 1948r., właśnie w zakresie stwierdzenia przesłanek do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po J. K. (2) – ojcu spadkodawcy A. K. (1). W konsekwencji okoliczność, że postanowieniem Sądu Grodzkiego w W. z dnia 16 marca 1948r. spadek po J. K. (2) zmarłym w (...) nabył między innymi syn A. K. (1) w 3/20 częściach ( vide : uzasadnienie decyzji Wojewódzkiej Komisji do spraw uwłaszczenia w G. z lipca 1976r. k.131-134) nie mogła mieć wpływu na ustalenie dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez A. K. (1), skoro w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego wydano odrębne postanowienie uzupełniające, co oznacza, że postanowienie z dnia 16 marca 1948r dotyczyło jedynie ogółu spadku – z wyłączeniem gospodarstwa rolnego.

Prawomocne stwierdzenie nabycia spadku po danym spadkodawcy wywołuje stan rzeczy osądzonej i wiąże strony, sąd, który je wydał oraz inne sądy i organy państwowe (art. 365 § 1 k.p.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1998 r., II CKN 32/98, LEX nr 1225051). Instytucja związania Sądu polega na niemożności kwestionowania poczynionych ustaleń, choćby się one wydawały niewłaściwe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CK 125/05, LEX nr 311483).

W niniejszym postępowaniu Sądy I i II instancji nie mogły wzruszyć prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia gospodarstwa rolnego, Sąd I instancji nie mógł, zatem w tym zakresie dokonać innych ustaleń niż wynikające z treści tego orzeczenia.

Jednocześnie podkreślić należy, iż na prawomocność postanowienia z dnia 13 sierpnia 1975 roku nie ma wpływu wydany w dniu 31 stycznia 2001 r. wyrok Trybunału Konstytucyjnego (Konstytucyjnego 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5), zgodnie z którym utraciły moc przepisy Kodeksu cywilnego, ustanawiające szczególny reżim dziedziczenia gospodarstw rolnych (m. in. przepis art. 1058, 1059 k.c.). Orzeczenie to ma zastosowanie do spadków otwartych po dacie 13 lutego 2001 r. Tak więc jeżeli otwarcie spadku nastąpiło po tej dacie do stwierdzenia dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie stosuje się przepisów uznanych za niezgodne z Konstytucją o szczególnym reżimie dziedziczenia gospodarstw rolnych. Wyrok Trybunału nie pozwala jednak na zrewidowanie orzeczeń, które zapadły wcześniej, nawet, jeżeli zostały one wydane w oparciu o uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z konstytucją przepisy. W dacie wydania orzeczenia z 1975 r. przepisy te obowiązywały i na ich podstawie następowało dziedziczenie gospodarstwa rolnego.

Wobec czego Sąd nie może ponownie badać przesłanek nabycia gospodarstwa rolnego, które ustalono w prawomocnie zakończonym postępowaniu, byłoby to bowiem sprzeczne z zasadą res iudicata. ( stanu sprawy osądzonej).

Stąd też rozstrzygnięcie, co do stwierdzenia nabycia spadku po spadkodawcy A. K. (1) jest prawidłowe, zasadnie przy tym uznał Sąd Rejonowy, iż w skład tego spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne.

Wobec powyższych okoliczności uznając apelację uczestnika za częściowo zasadną, co do stwierdzenia nabycia spadku po C. K., Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie w punkcie 2. Uchylenie w tym zakresie orzeczenia spowodowało konieczność uchylenia również postanowienia w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania, które jest integralnie powiązane z tym rozstrzygnięciem. Wobec tego Sąd uchylił także punkty: 4,6,7 i 8 zaskarżonego postanowienia i tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Gdyni do ponownego rozpoznania, o czym orzeczono w punkcie 1 postanowienia.

W punkcie 2 apelację oddalono w pozostałym zakresie na mocy art. 385 k.p.c. uznając ją za nieuzasadnioną, o czym była mowa powyżej.

W zakresie kosztów postępowania apelacyjnego wskazać należy, iż w myśl art. art. 520 § 1 k.p.c. zasadą jest, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania we własnym zakresie. Zasada ta doznaje ograniczenia jedynie wtedy, gdy uczestnicy nie są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub ich interesy są wspólne. Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie sposób uznać, aby interesy uczestników były sprzeczne, skoro uczestniczka

postępowania nie należy do kręgu spadkobierców po A. K. (1) i C. K.. Wobec czego koszty zastępstwa procesowego uczestniczka zobowiązana jest ponieść we własnym zakresie.

Uznanie przez sąd w postępowaniu nieprocesowym, że wniosek uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania nie uzasadnia odstąpienia od reguły wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c., powoduje oddalenie tego wniosku (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 16 września 2011 r., IV CZ 47/11, LEX nr 1147786). Stąd też na mocy art. 520 § 1 k.p.c. Sąd oddalił wniosek uczestniczki o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, o czym orzeczono w punkcie 3 postanowienia.